

wtorek, 05.11.2024

Chodźmy, chodźmy I słuchajmy siebie nawzajem

Zarówno reżyser, jak i aktorzy wykonali wspaniałą pracę, a Joaquin Phoenix i Woody Norman byli fantastyczni. Stworzyli oszałamiający świat, który jest częścią świata każdego widza. Dlaczego? Ponieważ każdy może rozpoznać siebie w głównych bohaterach filmu. W tym obrazie skomplikowany świat dorosłych miesza się z prostym światem dziecka. Łatwe pytania, spotykają niełatwe odpowiedzi. Jest to naprawdę pouczający świat. Kto z nas nie zadaje pytań i nie szuka odpowiedzi?

Ten film jest osadzony w świecie współczesnych amerykańskich miast wypełnionych zwykłymi, młodymi ludźmi. Spotykamy ich podczas pracy Johnnego. Jako dziennikarz zbiera on przemyślenia młodych ludzi odnośnie ich życia, obaw i planów na przyszłość. Dla mnie jest to świetna rola drugoplanowa. Nieczęsto słyszymy bowiem o problemach młodych ludzi. W tym filmie dochodzą oni do głosu. Słyszymy historie zabawne, zaskakujące i pełne nadziei. Słyszymy również historie, które są smutne i pełne zwątpienia. Dzięki tym historiom Jessi nabrał odwagi, żeby się otworzyć i szczerze podzielić się swoimi głęboko skrywanymi uczuciami. Lekcja dla nas: musimy pozwolić dojść do głosu naszym uczuciom.

Wendy Ide z The Observer napisała: "Jest to film o słuchaniu, prawdziwym słuchaniu tego, co inni ludzie mają do powiedzenia". Zgadzam się z jej opinią. Trzymająca w napięciu fabuła robi miejsce dla rozmowy i słuchania, chociaż jest to świat gdzie Bóg wydaje się być zepchnięty na margines. Jest to świat wielu współczesnych dzieci. Jestem pewny, że gdyby rodzina Jessiego spotkała Boga, wiele z ich pytań nie pozostałoby bez odpowiedzi. Podsumowując, ten film musi obejrzeć każdy, kto nie boi się słuchać innych, zadawać pytań i nie boi się stawiać czoła odpowiedziom.

Zdjęcia pochodzą z Gutek Film